

PROF. DR HAB. JERZY ANDRZEJ CHMURZYŃSKI (11.03.1929–1.07.2019): ENTOMOLOG, ETOLOG, FILOZOF, CZŁOWIEK RENESANSU

Ewa J. Godzińska

W dniu 1 lipca 2019 r. odszedł od nas na zawsze prof. dr hab. Jerzy Andrzej Chmurzyński, entomolog, etolog i filozof, ojciec polskiej etologii.



Ryc. 1. Prof. Jerzy A. Chmurzyński w swoim gabinecie w Instytucie Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego PAN (Warszawa, r. 2000). Fot. Stanisław Ciok. Zdjęcie opublikowane za zgodą Redakcji czasopisma „Kosmos”.

Urodził się w Warszawie, w rodzinie, która ze strony matki, Józefy Chmurzyńskiej z domu Żak, miała częściowo francuskie korzenie. Już od dzieciństwa interesował się życiem zwierząt, w tym zwłaszcza owadów. Największą inspirację stanowiły dla niego uroczyska książki o owadach autorstwa francuskiego przyrodnika Jeana Henri Fabre’a, a także Maurycego Maeterlincka, słynnego belgijskiego poety, dramaturga i eseisty, który napisał również kilka wnikliwych i pełnych pasji książek o obyczajach owadów.

Jerzy Andrzej Chmurzyński studiował na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie w r. 1952 uzyskał stopień magistra filozofii w zakresie zoologii. Na samym początku swojej kariery naukowej (1950–1952) pracował jako zastępca asystenta w Zakładzie Zoologii Systematycznej Uniwersytetu Warszawskiego. Począwszy od r. 1952 prawie całe swoje życie zawodowe związał jednak z Instytutem Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego PAN w Warszawie, pracując

najpierw w Zakładzie Biologii tego Instytutu, a następnie, począwszy od r. 1970 w Zakładzie Neurofizjologii, kierowanym wówczas przez słynnego neurofizjologa prof. Jerzego Konorskiego (1903–1973). Uważał się jednak przede wszystkim za ucznia dwóch innych wybitnych uczonych: prof. Jana Bohdana Dembowskiego oraz prof. Romana Józefa Wojtusiaka. Prof. Dembowski (1889–1963), zoopsycholog i protistolog, długoletni dyrektor Instytutu Nenckiego i kierownik Zakładu Biologii tego Instytutu, był też doskonałym popularyzatorem nauki i autorem wielu książek, które są do dziś cenione i czytane [„Historia naturalna jednego pierwotniaka” (1924), „Psychologia zwierząt” (1946) i „Psychologia małp” (1946)]. Z kolei prof. Wojtusiak (1906–1987), wybitny zoopsycholog z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, był też w skali światowej jednym z pionierów nurkowania i podwodnej fotografii przyrodniczej.

W latach 1962–1963 J. A. Chmurzyński odbył roczny staż naukowy w Wielkiej Brytanii, podczas którego pracował, między innymi, pod kierunkiem prof. Williama H. Thorpe’a (1902–1986), profesora etologii zwierząt na Uniwersytecie Cambridge, jednego z najwybitniejszych wczesnych etologów. Podczas tego stażu zaprzyjaźnił się też, między innymi, z innym wybitnym etologiem, Patrickiem Batesonem, z którym po wielu latach (w r. 2013) spotkał się ponownie w Warszawie.

J. A. Chmurzyński był przede wszystkim entomologiem i etologiem rozkochanym w badaniach terenowych. Ulubionym obiektem Jego badań była wardzanka, *Bembix rostrata*, samotna żądłówka z rodziny grzebaczowatych (Sphecidae). Badał również zachowania innych samotnych żądłówek. Prowadził też laboratoryjne doświadczenia nad reakcjami fetycznymi (prostymi reakcjami na bodźce świetlne) u różnych much z rodzajów *Musca*, *Calliphora* i *Lucilia*. Podczas wielu lat pracy w terenie przydarzały Mu się różne ciekawe, a czasem bardzo zabawne przygody. Jeden z najzabawniejszych takich incydentów miał związek z tym, że w czasie badań terenowych J. A. Chmurzyński korzystał z zaawansowanej jak na tamte czasy metodyki, a mianowicie używał radiotelefonu. Taki radiotelefon był wówczas pokaź-

nym pudełkiem przypominającym wielkością opakowanie proszku do prania i wyposażonym w charakterystyczną antenkę. No i pewnego dnia miejscowi, którzy natknęli się w lesie na podejrzanie wyglądającego osobnika z radiotelefonem, pobiegli na milicję, by zameldować, że w krzakach siedzi... amerykański szpieg i właśnie nadaje przez krótkofalówkę! Innego miejscowego przechodnia zaskoczyło też kolejne nietuzinkowe zachowanie dziwnego miastowego,



Ryc. 2. Młody Jerzy A. Chmurzyński wyruszający na badania terenowe (zdjęcie wykonane w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia).

który stał z wędką na suchej piaszczystej wydmie z dala od wszelkich źródeł wody i energicznie zataczał nią wielkie kręgi. Przechodzień przez chwilę przypatrywał mu się tylko z rosnącym niedowierzaniem, ale wreszcie nie wytrzymał, podszedł bliżej i zagadnął koleżeńskim tonem: „Co, biorą rybki, biorą?”. Nie chodziło tu jednak oczywiście o łowienie rybek, tylko o doświadczenie terenowe badające zachowania seksualne samców wardzanki. Do wędki zamiast przynęty były przyczepiane drewniane modele samic wardzanki pomalowane na różne kolory. Gdy wędka była puszczana w ruch, modele samic wlatywały

w powietrze, samce podążały za nimi, a badacz notował ich zachowania. Dzięki temu J. A. Chmurzyński odkrył, między innymi, że podczas pościgu za samicą samce wardzanki preferują tzw. bodźce ponadnormalne. Bodźce takie były już w etologii znane; wiadomo było na przykład, że ostrygojad (*Haematopus ostralegus*) podczas wyboru jaja do wysiadywania kieruje się prostym kryterium: „Wybieraj jak największe jajo” i w rezultacie wybiera jajo tak wielkie, że nie może na nim nawet usiąść. Wiadomo już było też, że bodźce ponadnormalne uczestniczą w kontroli zachowań seksualnych różnych gatunków zwierząt. J. A. Chmurzyński zaobserwował natomiast, że w doświadczeniach z wędką samce wardzanki chętniej podążały za drewnianymi modelami samic pomalowanymi w błękitnofioletowe prążki niż za modelami przypominającymi prawdziwe samice. Ale dlaczego? Zdaniem J. A. Chmurzyńskiego mogło tak być dlatego, że kolor błękitnofioletowy to kolor nektarodajnych roślin pokarmowych wardzanki. Preferencja tego koloru, która w procesie ewolucji wytworzyła się w kontekście zachowań pokarmowych, mogła jednak ulegać też ekspresji w innym kontekście motywacyjnym: podczas pościgu seksualnego samca za samicą.



Ryc. 3. Wardzanka (*Bembix rostrata*) przy gnieździe (Fot. Ewa J. Godzińska).

J. A. Chmurzyński badał też szczegółowo, w jaki sposób samica wardzanki powraca do gniazda. Wbrew pozorom nie jest to dla niej łatwe zadanie, bo odlatuje daleko od gniazda, a jego wejście jest przez nią starannie maskowane. Jak się okazało, wardzanka kieruje się przede wszystkim wzrokiem, ale ostatecznie odnajduje gniazdo również dzięki percepcji bodźców chemicznych. Badania te ciekawie relacjonuje film dokumentalny z r. 1957 p.t. „Jest taka osa” (reżyser: Jan Jacoby), w którym J. A. Chmurzyński był konsultantem naukowym i autorem materiałów scenariuszowych, a także głównym aktorem, choć z nie

do końca jasnych względów zastosowano dubbing i podłożono Mu głos innego aktora z, jak na ówczesne czasy nienaganną, a obecnie nieco zabawną staroświecką dykcją. Podczas tych badań również miał miejsce zabawny incydent: w pewnym momencie J. A. Chmurzyński zauważył, że Jego synek Ryś wraz z kolegą Tomkiem siedzą cierpliwie nad pięknym, typowym gniazdem wardzanki. Gdy zapytał chłopców, co robią, odpowiedzieli, że czekają, aż wardzanka wróci do gniazda. Gdy jednak dumny ojciec wyraził zadowolenie, że chłopcom udało się znaleźć gniazdo wardzanki, Tomek wyjaśnił „Ale my wcale nie znaleźliśmy tego gniazda, to Ryś je zrobił patykiem!”

Jedną z zasadniczych cech osobowości J. A. Chmurzyńskiego była wręcz nienasycona ciekawość świata. Nie ograniczał się do prowadzenia badań doświadczalnych: działał również na polu biologii teoretycznej, był też autorem opracowań i esejów z pogranicza biologii i filozofii. Należał do światowych pionierów poszukiwania biologicznych korzeni wrażliwości estetycznej, analizował też inne podobieństwa i różnice pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem oraz zajmował się etycznymi aspektami prowadzenia badań behawioralnych. W licznych artykułach z pogranicza biologii i filozofii poruszał, między innymi, kwestię dichotomii Dobro-Zło, Prawda-Falsz i Piękno-Brzydota, a także rozważał kwestię czasu w procesach biologicznych i w kulturze. Niektóre aspekty twórczości J. A. Chmurzyńskiego z pogranicza etologii i filozofii stały się przedmiotem doktoratu z filozofii zatytułowanego „Etologiczne aspekty kształtowania wartości w ujęciu Jerzego Chmurzyńskiego” (ks. Tomasz Perz, 2016, Instytut Filozofii Uniwersytetu Szczecińskiego).

Prof. Chmurzyński przez wiele lat działał w Radzie Naukowej Instytutu Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego PAN (był przez szereg lat jej sekretarzem, a także wiceprzewodniczącym), a ponadto w Radzie Naukowej Instytutu Zoologii PAN i Stołecznego Uniwersytetu Powszechnego. Był też wieloletnim członkiem Komitetu Biologii Ewolucyjnej i Teoretycznej PAN, Komitetu Zoologii PAN oraz Rady Upowszechniania Nauki PAN, a także wiceprzewodniczącym Multidyscyplinarnego Zespołu Uniwersytetu Warszawskiego i Państwowego Muzeum Archeologicznego do badań nad Osobliwością Gatunkową Człowieka, którego przewodniczącym był znany antropolog prof. Andrzej Wierciński.

Prof. Chmurzyński był wspaniałym, niezwykle cenionym wykładawcą akademickim. Przez wiele lat prowadził wykłady dla studentów warszawskich uczelni, a mianowicie Stołecznego Uniwersytetu Powszechnego, Uniwersytetu Warszawskiego (Wy-

dział Psychologii i Wydział Biologii) oraz Akademii Teologii Katolickiej, która obecnie przekształciła się w Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Był też współautorem słynnego, wciąż jeszcze będącego w użyciu akademickiego podręcznika nauk behawioralnych, na którym wychowały się już całe pokolenia studentów i miłośników tych nauk [B. Sadowski i J. A. Chmurzyński (1989) *Biologiczne mechanizmy zachowania*, PWN Warszawa]. Podręcznik ten, nagrodzony Nagrodą Naukową im. M. Oczapowskiego VI Wydziału PAN, nadal jest bardzo chętnie czytany i to nie tylko przez studentów, lecz również przez inne osoby pragnące pogłębić swoją wiedzę o zachowaniu zwierząt.



Ryc. 4. Prof. Jerzy A. Chmurzyński wraz z Małżonką, dr Wandą Chmurzyńską i Prof. Sir Patrickiem Batesonem (University of Cambridge, Wielka Brytania) podczas spotkania po latach (Warszawa, 9 marca 2014). Widoczny na zdjęciu obraz jest dziełem prof. Chmurzyńskiego.

Prof. Chmurzyński był erudytą chętnie dzielącym się swoją encyklopedyczną wiedzą, pochodzącą nie tylko z zakresu etologii, lecz również dotyczącą wielu innych zagadnień. Przez wiele lat tworzył niezwykły „Słownik encyklopedyczny biologii zachowania się i pojęć pokrewnych”, dostępny na serwerze Instytutu Nenckiego. Można w nim znaleźć, między innymi, wiele ważnych definicji, a także szczegółowe biogramy licznych przedstawicieli nauk behawioralnych. Był też autorem wielu artykułów popularnonaukowych, w tym również opublikowanych w czasopiśmie „Wszechświat”, a także haseł w encyklopediach. Wziął też udział w licznych audycjach radiowych i telewizyjnych.

Jeszcze jako młody pracownik naukowy Zakładu Biologii Instytutu Nenckiego J. A. Chmurzyński zainicjował powstanie kultowych Seminariów Etologicznych, które odbywają się w Instytucie Nenckiego już od 1966 r., a więc już od ponad pół wieku. Był również jednym z inicjatorów powstania i pierw-

szym Prezesem Polskiego Towarzystwa Etologicznego (PTEtol.), które działa już od prawie trzydziestu lat. Działał też w innych towarzystwach naukowych:



Ryc. 5. Prof. Jerzy A. Chmurzyński i dr Julita Korczyńska podczas spotkania po sesji naukowej „Etologia: nauka ciekawa, coraz ciekawsza” zorganizowanej dla uczczenia 50-lecia Seminariów Etologicznych w Instytucie Nenckiego (1966–2016) oraz 25-lecia Polskiego Towarzystwa Etologicznego (PTEtol.) (1991–2016) (Warszawa, 19 listopada 2016).

Polskim Towarzystwie Przyrodników im. Kopernika, Polskim Towarzystwie Entomologicznym oraz Polskim Towarzystwie Zoologicznym (PTZool.), w którym należał do grona inicjatorów powstania Sekcji Etologicznej (1987–1991), organizacji bezpośrednio poprzedzającej powstanie PTEtol.

Prof. Chmurzyński działał też aktywnie na rzecz etologii na arenie międzynarodowej: był przez wiele lat przedstawicielem Polski w Międzynarodowym Komitecie Etologicznym (1975–1985), a następnie przedstawicielem krajów Europy Wschodniej (bez ZSRR) w Międzynarodowej Radzie Etologicznej (1985–1989). W swojej działalności naukowej współpracował przede wszystkim z uczonymi z Francji, zwłaszcza z Jeanem Medionim i Raymondem Campanem. W czasie pobytu we Francji przyczynił się też do utworzenia w rodzinnym domu Jean Henri Fabre’a, w miejscowości Sérignan du Comta, muzeum Harmas de Fabre, upamiętniającego tego wybitnego entomologa, którego książki stanowiły dla Niego w dzieciństwie tak wielką inspirację.

Pasje prof. Chmurzyńskiego nie ograniczały się do działalności badawczej oraz popularyzacji nauki. Kochał muzykę klasyczną, sam komponował i grał na pianinie. Gdy kiedyś spytałam Go, czy skomponowany przez niego mazurek był przeznaczony do wykonywania na fortepianie, czy na pianinie, odpowiedział mi z błyskiem w oku: „Mazurek był na fortepian, ale i tak gra się go na pianinie”. Malował też farbami olejnymi piękne pejzaże. Na Jego obrazach możemy zobaczyć wiosnę i lato w całym swoim roz-

kwiecie: mokradała, sady, leśne i polne drogi, a także urocze, kryte strzechą wiejskie chałupki za drewnianymi opłotkami, w ogródkach pełnych kwiatów. Malował również sceny marynistyczne. Fascynowała Go astronomia, lubił też starszą literaturę S-F i wycieczki rowerowe, a w młodości żeglarstwo.

Przede wszystkim zaś był wyjątkowo ciepłym, bezinteresownym człowiekiem, życzliwym ludziom, powszechnie lubianym i kochanym. W dowód sympatii i uznania dla osiągnięć i niezwyklej osobowości prof. J. A. Chmurzyńskiego najbliżsi współpracownicy zorganizowali na Jego cześć dwie uroczystości jubileuszowe, z okazji 80-lecia urodzin (11 marca 2009) oraz 90-lecia urodzin (23 marca 2019). Podczas pierwszej z tych uroczystości odczytany został między innymi żartobliwy poemat zatytułowany „Osobista apoteoza prof. dr Jerzego Chmurzyńskiego z okazji osiągnięcia wieku dojrzałości przez Prezesa Komitetu Neurobiologii PAN pospiesznie, lecz z sercem *de novo* sklecona”, który specjalnie na tę okazję napisał prof. Jerzy Vetulani. Natomiast niedawny jubileusz 90-lecia urodzin Profesora uczciła sesja naukowa zatytułowana „Etologia i nie tylko”. Uczestnicy tej sesji, w której wzięło udział wielu wybitnych polskich biologów, wysłuchali ośmiu wykładów o charakterze wspomnieniowym lub/i poświęconym tematyce bliskiej zainteresowaniom naukowym Jubilata. Problemy ze zdrowiem nie pozwoliły Mu



Ryc. 6. Prof. Jerzy A. Chmurzyński wraz z uczennicą, prof. Ewą J. Godzińską, tuż przed uroczystościami jubileuszu 90-lecia urodzin (Warszawa, 20 marca 2019).

już niestety na osobiste przybycie na sesję, ale przez cały czas śledził przebieg obrad na ekranie swojego komputera, a w końcowej części sesji rozmawiał z jej uczestnikami dzięki połączeniu za pośrednictwem Skype'a.

Niestety Profesor, który jeszcze podczas swojej sesji jubileuszowej był w znakomitej formie intelek-

tualnej i kipiał humorem, opuścił nas na zawsze już kilka miesięcy później. Uroczystości żałobne, podczas których Go pożegnaliśmy, odbyły się w dniu 10 lipca 2019 na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Podczas nabożeństwa żałobnego pożegnał Go ks. dr Tomasz Perz, autor doktoratu poświęconego Jego filozoficznemu poglądom. Podczas odprowadzania Profesora na miejsce ostatniego spoczynku wydarzył się też nieoczekiwanie wzruszający swoją symboliką incydent: konduktowi żałobników przez dłuższy czas towarzyszyła piękna ruda wiewiórka, która również odprowadzała Profesora skacząc z nagrobka na nagrobek wzdłuż cmentarnej alejki.

Na zakończenie chciałabym powtórzyć kilka słów wypowiedzianych przeze mnie podczas ostatniego

pożegnania Profesora w dniu Jego pogrzebu. Nie powinniśmy zapominać, że rozwój wiedzy to nie tylko dokonywanie nowych odkryć, ale również dbałość o to, by już istniejące osiągnięcia nie były zapomniane. Prof. Chmurzyński z ogromną pasją działał na obydwu tych polach. Podczas pracy nad swoim ukończonym słownikiem poświęcał niezwykle dużo czasu i uwagi perfekcyjnemu opracowywaniu biogramów wielu stosunkowo mało znanych badaczy zachowania, którzy jedynie dzięki Niemu zostali ocaleni od zapomnienia. Mam więc ogromną nadzieję, że i także i On nie zostanie przez nas zapomniany.

Prof. dr hab. Ewa J. Godzińska
Uczennica Profesora Chmurzyńskiego

Renate Hudak, Harald Harazim, Schnell, einfach, blüht! Pflegeleichte Blumenbeete für jeden Garten, (Szybko, łatwo, kwitnie! Łatwe do uprawy rabaty kwiatowe w każdym ogrodzie), ss.144, Stuttgart (Hohenheim) 2019, Eugen Ulmer KG, ISBN 978-3-8186-0085-3, www.ulmer.de



Książka Renate Hudak i Haralda Harazima „Szybko, łatwo, kwitnie! Łatwe do uprawy rabaty kwiatowe” stanowi istotne wydarzenie publikacyjne w zakresie zakładania rabat kwiatowych i ogrodów. Przy tym pojęcie „rabaty kwiatowej” rozumiane jest szeroko jako zakładanie nasadzeń bylinowych o różnorodnym charakterze. Przekracza ona rozumienie angielskiej „rabaty mieszanej” („Mixed Borders”), tak charakterystycznej w Wielkiej Brytanii. Ta ostatnia obejmuje głównie byliny, ale także rośliny drze-

wiaste (przede wszystkim róże), z pięknymi, dużymi kwiatami. Autorami omawianej książki o rabatach bylinowych jest małżeństwo Renate Hudak i Haralda Harazima. R. Hudak jest pracownikiem w Ogrodzie Botanicznym w Augsburgu, gdzie odpowiedzialna jest za pracę popularyzacyjną, kształcenie w zakresie podstaw ekologicznego ogrodnictwa, a także doradztwo w zakresie zakładania ogrodów. Książka R. Hudak i H. Harazima składa się z trzech części, które wyczerpują podstawy wiedzy w zakresie zakładania rabat kwiatowych. Noszą one następujące tytuły: „Byliny wprowadzane celowo na scenę” (s.4-17); „Moduły – co pasuje razem” (s.18-117); „Działania na rzecz łatwej opieki nad bylinami” (s.118-137) oraz „Serwis”. Ten ostatni obejmuje: „Skorowidz roślin”; „Szybko znaleźć” (najważniejsze pojęcia ogrodnicze); „Ważne adresy i źródła zaopatrzenia w rośliny”; „Do dalszego czytania” (strony internetowe, książki); „O autorach”.

Charakter wprowadzający ma część „Byliny wprowadzane celowo na scenę”. Można tutaj wskazać następujące podstawowe rozważania: „Podstawowa wiedza o stanowiskach” i „Podstawowa wiedza o kształtowaniu nasadzeń bylinowych”. Głównym celem działań autorów są piękne rabaty kwiatowe w ciągu całego roku. Przy tym wskazuje się na określone rośliny na odpowiednim stanowisku.

Tworzenie nasadzeń bylinowych wymaga dobrej znajomości stosowanych roślin. Wyróżnia się zazwyczaj „główne byliny” (niem. „Hauptdarsteller”, inaczej „Leitstauden”). Są to gatunki, które są szczególnie duże (bujne), wykazują one charakterystyczną formę wzrostu, są także długowieczne. „Główne byliny” tworzą przy tym „szkielet nasadzeń”. Obok wymienionych powyżej bylin wyróżnia się „dodatkowe byliny” (niem. „Nebendarsteller”) – są to byliny wiosenne